



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Misyjne zaangażowanie jest możliwe zawsze i wszędzie – choć nie zawsze w takiej samej formie czy zakresie. Pracować na rzecz głoszenia Ewangelii można zarówno daleko poza granicami Polski, jak i tutaj, na miejscu. Ta prowadzona na miejscu praca jest potrzebna nie tylko dla wsparcia działalności misjonarzy – choć niewątpliwie jest to bardzo ważny aspekt misyjnej służby. Owocem tej pracy jest zainteresowanie innych misjami. I budzenie świadomości, jak ważne jest, by zrobić coś dobrego dla misji. O możliwościach czynienia tego dobra piszemy na str. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

■ O PRACY KSIĘŻY PALLOTYNÓW w Bielsku-Białej i jubileuszowych obchodach pallotyńskiej obecności w Polsce

Z Podbeskidzia w świat

Misjonarze z pokolenia JP II

Czworo nowych misjonarzy z diecezji bielsko-żywieckiej – dwóch księży i dwie świeckie wolontariuszki – zasilą szeregi głoszących Ewangelię w Ameryce Południowej i w Azji.

Ks. Andrzej Ślęcka pochodzi z parafii św. Wawrzyńca i Kazimierza w Rajczy, będzie pracował w Chile. Ks. Sebastian Pomper z parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy – pojedzie do Boliwii. Tam też trafi Gabriela Filonowicz z bielskiej parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka, wcześniej pracująca już w kanosjańskim wolontariacie misyjnym w Malawi (Afryka). Gabriela Drzazga z parafii NMP Królowej Polski z Ustroniu Hermanicach, katecheta i pracownik Domu Matki i Dziecka, współpracownik Diecezjalnego Wolontariatu Misyjnego, pojedzie na misję do Kazachstanu.

Nowi misjonarze z naszej diecezji

Uroczystego błogosławieństwa na pracę misyjną udzielił nowym misjonarzom w sobotę 26 maja w Bielsku-Białej biskup Tadeusz Rakoczy. – Jesteście pokoleniem JP II, idźcie więc ofiarne na głębię życia Kościoła – mówił biskup Rakoczy, wspominając także przykład Aleksandry Grzieli, pierwszej świeckiej misjonarki z naszej diecezji bielsko-żywieckiej, od półtora roku owocnie pracującej na misjach w Gwatemali.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

– Już doświadczyliśmy ogromnej łaski Boga i życzliwych ludzi – mówi ks. Andrzej Ślęcka. – Wspiera nas pasterz diecezji, a w jego osobie czujemy wsparcie całego lokalnego Kościoła. Wielkiej pomocy duchowej i materialnej doznajemy także od naszych rodzinnych parafii, co jest zasługą ich duszpasterzy.

Wyruszający do pracy misjonarze przez rok przygotowywali się do wyjazdu w Centrum Misyjnym w Warszawie. Kilka tygodni temu otrzymali w Gnieźnie – u grobu św. Wojciecha, patrona i misjonarza ziem polskich – specjalne krzyże misyjne.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

BRZESZCZAŃSKA MAJÓWKA UCZNIÓW – DOTYKANIE KORZENI



Tradycyjna odpustowa majówka w parafii św. Urbana w Brzeszczach tym razem połączona została z obchodami 150-lecia szkolnictwa w tym mieście, organizowanymi przez SP nr 1 im. Stanisława Staszica i stowarzyszenie „Brzost” w ramach projektu „Dotykając korzeni – genius loci Jedynki”. Barwny korowód obecnych i dawnych uczniów szkoły przeszedł do miejsc, w których od 1857 r. odbywała się w Brzeszczach edukacja. Przy ustawionych tam wielkoformatowych zdjęciach budynków z tamtego okresu wspomniano przeszłość. W salkach katechetycznych otwarta została wystawa ukazująca związek szkoły i parafii, a w ogrodach plebańskich można było zobaczyć przedstawienia teatralne na temat szkolnictwa.

Na szlaku brzeszczańskiego szkolnictwa

Papieska modlitwa



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Msza św. dziękczynna w kościele w Brzezince

OŚWIĘCIM-BRZEWINKA. Mszą świętą koncelebrowaną w kościele pw. NMP Królowej Polski oraz modlitwą pod Pomnikiem Męczeństwa Narodów uczczona została pierwsza rocznica pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI, który 28 maja 2006 r. przybył do Oświęcimia oraz byłego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau. Wraz z licznymi wiernymi uczestniczyli w niej kapłani dekanatu oświęcimskiego – pod przewodnictwem dziekana

ks. kan. Józefa Strauba. Podczas homilii ks. dr Manfred Deselaers, niemiecki kapłan od lat pracujący w Oświęcimiu w służbie pojednania, przypomniał symboliczną wymowę tęczy, która ukazała się wówczas na niebie nad byłym obozem. Odczytywana jako znak przymierza Boga z ludźmi, wskazywała na to, że Bóg tej ziemi nie opuścił, a modlitwa Ojca Świętego była kolejnym krokiem na długiej drodze umacniania tego przymierza...

Kardynał i Papież



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Zachowane materiały zebrane zostały w czterech tomach

BIELSKO-BIAŁA. W dniu 12. rocznicy pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II na Podbeskidziu – 22 maja – w Książnicy Beskidzkiej odbyła się promocja książki ks. prof. Tadeusza Borutki, ukazującej związki metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły i

papieża Jana Pawła II z diecezją bielsko-żywiecką. W 4-tomowej publikacji zebrane zostały dokumenty, homilie, protokoły powizytacyjne, archiwalne zdjęcia, na podstawie których udało się odtworzyć zarówno rodzinne, jak i duszpasterskie powiązania ks. Karola Wojtyły z mieszkańcami tej ziemi. Jak podkreślał ks. prof. Borutka, zebrana w książce dokumentacja pochodząca z archiwów archidiecezji krakowskiej, diecezji bielsko-żywieckiej oraz katowickiego oddziału IPN pokazuje też, jakim był człowiekiem i jakim duszpasterzem. Książka ukazała się w krakowskim wydawnictwie „Czuwajmy”.

Modlitwa o uzdrowienie

BIELSKO-BIAŁA. Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego zawsze w drugą niedzielę miesiąca gromadzi się w kościele pw. św. Pawła (os. Polskich Skrzydeł) na Eucharystii i modlitwie o uzdrowienie chorych. – Do udziału w tej modlitwie serdecznie zapraszamy zawsze nie

tylko członków i sympatyków naszej wspólnoty, ale także tych wszystkich, którzy chcą szczególnie prosić o zdrowie dla siebie, swoich bliskich – mówi ojciec duchowy DSNE ks. Przemysław Sawa. Najbliższa Eucharystia – w niedzielę 10 czerwca o godz. 15.00.

Spotkać Świętego

HARMĘŻE. Uczestnicy 26. Sesji Kolbiańskiej, zorganizowanej w ramach obchodów ćwierćwiecza kanonizacji św. Maksymiliana, nawiedzili celę śmierci o. Maksymiliana i wysłuchali wykładów oraz świadectw z nim związanych. Szczególnie wymowne było świadectwo Józefa Stósa – byłego więźnia KL Auschwitz nr 752. Przybył on do obozu, mając 19 lat – z pierwszym transportem z Tarnowa – i przebywał tutaj do końca wojny. Osobiście zetknął się z ojcem Maksymilianem w Auschwitz. Wspominał drama-



KS. JACEK M. PEDZIWIATR

Józef Stós poznał o. Kolbego

turgię przeżyć, towarzyszących pamiętnemu apelowi, podczas którego o. Kolbe zgłosił się na śmierć.

U Gołyskiej Matki

CHYBIE. Majowy odpust ku czci MB Gołyskiej w sanktuarium w Chybiu zgodnie z wieloletnią tradycją poprzedziła piesza pielgrzymka czcicieli Maryi z Zabrzega. Kilkusetosobową pielgrzymkę – z proboszczem ks. Jackiem Kobiałką i rodakiem ks. prał. Emilem Dyrką na czele – witał

kustosz sanktuarium w Chybiu ks. kan. Ludwik Lasota, przypominając, że tradycja pielgrzymowania zabrzeżan do Gołyskiej Matki sięga czasów, gdy obraz czczony był jeszcze w kaplicy na Gołyszu, wraz z całym Zarzeczem zaledwie 50 lat temu wodami zbiornika goczalkowickiego.

12 lat po wizycie

ŻYWIEC. Wieczorem poezji, dziękczynną Eucharystią oraz koncertem „Siewów Lednicy” uczczono 12. rocznicę wizyty Jana Pawła II, który 22 maja 1995 r. przyjechał tutaj samochodem z Bielska-Białej, modlił się w konkatedrze, a następnie, stojąc na specjalnym podwyższeniu obok kościelnej dzwonnicy, pozdrowił mieszkańców dawnej części archidiecezji krakowskiej. Obchody 12.

rocznicy wizyty Ojca Świętego stanowiły punkt kulminacyjny przygotowanego przez miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Szczególnym powodzeniem cieszył się koncert „Siewców Lednicy”. Na wspólne muzykowanie ze scholą, od lat towarzyszącą czuwaniom modlitewnym w Lednicy, do Centrum Kultury przybyły tłumy rozśpiewanej młodzieży.



KS. JACEK M. PEDZIWIATR

Obchody w Żywcu zakończył koncert „Siewców Lednicy”

Na Sarkandrowskim Szlaku

Muzyka i pamięć

22 maja 1995 r. był z nami Jan Paweł II – upamiętnienie tego faktu inspirowało do organizowanego w Skoczowie co roku w maju międzynarodowego ekumenicznego festiwalu: Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica Sacra”.

Tegoroczny festiwal odbył się już po raz dwunasty. Podobnie jak w poprzednich latach majowe koncerty i wystawy swoim patronatem objęli wspólnie biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler, a do udziału w nich wraz z prezesem stowarzyszenia „Musica Sacra” Witoldem Dzierżawskim zapraszali proboszczowie: katolickiej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła – ks. prał. Alojzy Zuber i ewangelickiej parafii Świętej Trójcy – ks. Adam Podzorski. Koncerty zaproszonych artystów odbywały się od 20 do 25 maja w obu kościołach, a wystawę malarstwa, grafiki, tkaniny unikatowej Małgorzaty Dmi-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

truk można od 20 maja oglądać w Muzeum Sarkandrowskim.

Grażyna Durlow, dyrektor artystyczny festiwalu, tradycyjnie już zadbała o wysoce poziom kolejnych koncertów – od inauguracyjnego, dedykowanego Papieżowi Polakowi, z udziałem Jerzego Zelnika deklamującego teksty Jana Pawła II, po finałowy – w wykonaniu Ostrawskiej Orkiestry Kameralnej. Nie zabrakło koncertu muzyki prawosław-

Inauguracyjny koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyktando Janusza Powolnego

nej – kwartetu „Orfeo” ze Lwowa.

– Cieszymy się, że nasze zaproszenie przyjęli nie tylko znakomici artyści, ale także wielu mieszkańców Skoczowa i gości. To najważniejsze, że są młodzi, którzy coraz liczniej zaczynają przychodzić na festiwal i interesować się zapoczątkowaną 12 lat temu tradycją, a zwłaszcza jej korzeniami – podkreśla Anna Stefaniak-Bacza, dyrektor organizacyjny festiwalu.

SARKANDROWSKIE PIELGRZYMOWANIE

Doroczna diecezjalna pielgrzymka ku czci św. Jana Sarkandra odbywa się w tym roku tradycyjnie w pierwszą niedzielę czerwca. O godz. 10.30 z kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie wyrusza procesja z relikwiami. O 11.00 na wzgórzu Kaplicówki, pod papieskim krzyżem, rozpocznie się Eucharystia.

Dlatego też corocznie skoczowskim koncertom towarzyszy wystawa w Muzeum Sarkandrowskim, gdzie znajduje się też ekspozycja poświęcona św. Janowi Sarkandrowi, kanonizowanemu 12 lat temu przez Jana Pawła II, a także fotografie przypominające pamiętną modlitwę dziękczynną na Kaplicówce pod jego przewodnictwem...

AŚ-S

Przez teatr – bliżej Ewangelii

Zobaczyć Pana

Niezwykłe dynamiczny, pełny światła, muzyki i pantomimy spektakl o Marii Magdalenie w wykonaniu młodzieży z bielskiej parafii Trójcy Przenajświętszej był nie tylko prezentacją artystycznych talentów...

– To wszystko może się przydać w życiu, gdy trzeba będzie samemu zdecydować o swojej postawie, zaświadczyć o swojej przynależności do Chrystusa – tak podsumowali młodzi aktorzy swój udział w przedstawieniu, które dla większości z nich było zarazem krokiem w przygotowaniu do bierzmowania.

– Od każdego z uczestników zagranie roli wymagało bardzo osobistego przeżycia ewangelicz-

nych prawd i mam nadzieję, że to przeżycie zostanie w sercach – przyznaje ks. dr Mirosław Szewczek, reżyser spektaklu.

Przedstawienie „Widziałam Pana!” powstało na podstawie tekstów opracowanych przez Maksymiliana Kopalskiego. W próbach pomogła Maja Suprun, aktorka Teatru Polskiego, skąd pochodziły też kostiumy.

Paulina, Laura, Mirek, Mateusz i ich rówieśnicy podkreślają, że dzięki przedstawieniu nabrali odwagi, stali się bogatsi o nowe doświadczenia, silniejsi. Nauczyli się przy tym rozumieć język współczesnego teatru, wyrażać emocje...

– Był stres, ale warto go było przejść. Przeżywając to,

co czuli ludzie przedstawieni w Ewangelii: ci, którzy spotkali Jezusa Chrystusa i poszli za Nim, łatwiej nam było przygotować się na ten ważny moment, jakim jest przystąpienie do sakramentu bierzmowania – dodają.

W sobotę 2 czerwca i niedzielę 3 czerwca o godzinie 20.00 w kościele Trójcy Przenajświętszej można będzie zobaczyć to niezwykle przedstawienie.

Naprawdę warto!

TM

■ R E K L A M A ■

Crevil VITAL

ORYGINALNA? SPRAWDZONA? NIEMIECKA RECEPTURA?

TAK – JUŻ JEST!

Maść Końska Pferdebalsam CREVIL VITAL
Jest dostępna wyłącznie w aptekach.

Zapytaj farmaceutę o niemiecką maść CREVIL VITAL
Jeśli nie będzie, poproś o zamówienie
Jesteśmy w hurtowni PGF, MEDICARE, ITERO, ACP, CEFARM KAMYK

INFOLINIA: 696 600 000

500 ml

Wolontariat nie jest u nas tak popularny jak w innych krajach Europy. Brakuje wciąż odpowiedniej tradycji bezpłatnej pracy na rzecz potrzebujących. Najczęściej po prostu nie mamy pojęcia, że w coś takiego można się zaangażować.

tekst i zdjęcia
KS. JACEK M.
PĘDZIWIATR

Wolontariat jest dobrowolną, bezpłatną i świadomą pracą na rzecz bliźnich, którzy nie są rodziną ani znajomymi. Wolontariatem nie jest ani przymusowa i bez zapłaty praca więźnia, ani posprzątanie strychu u babci czy odholowanie za darmo zepsutego samochodu sąsiada. Wolontariat jest służbą, a tej potrzebują przede wszystkim ci, którzy mają się gorzej niż my. Dlatego wolontariusz kojarzony jest z osobami niepełnosprawnymi, z ubogimi, chorymi, a ostatnio – na szczęście coraz częściej – także z misjami.

Pod opieką Jana Beyzyma

Cztery lata temu w Bielsku-Białej powstał Diecezjalny Wolontariat Misyjny im. bł. Jana Beyzyma. Zrzesza kilkudziesięcioosobową grupę członków i sympatyków z kilkunastu miejscowości – od Żywca po Oświęcim i Cieszyn. Dzięki ich modlitwie i zaangażowaniu dwie świeckie misjonarki wyjechały już do Gwatemali i Kazachstanu. Kilku misjonarzy, zwłaszcza pochodzących z Podbeskidzia, otrzymało pomoc: ofiary pieniężne albo pracę przy

budowie obiektów parafialnych. Najważniejszym celem pozostaje budzenie odpowiedzialności za misję u wiernych Kościoła lokalnego. Właśnie temu ma służyć najbliższe sympozjum misyjne, zaplanowane na sobotę 9 czerwca. Organizatorzy mają nadzieję, że po nim przybędzie wolontariuszy misyjnych.

Kto może być wolontariuszem?

Przede wszystkim człowiek gotowy do poświęceń. Bielscy wolontariusze misyjni mają od 18 do 60 lat. Są wśród nich studenci, są ludzie robiący karierę lub już spełnieni zawodowo, ojcowie i matki. Trochę przypomina to starą prawdę: kiedy szukasz kogoś do pomocy, to rozejrzyj się za takim, który jest zajęty. Znajdzie czas dla ciebie, bo jest człowiekiem pracowitym. Nie ma zatem barier wiekowych, nie ma wymagań dotyczących wykształcenia czy zawodu. Liczą się chęć i gotowość do poświęcenia.

Jak zostać wolontariuszem? Wystarczy dołączyć do wspólnoty wolontariatu. Najlepiej przyjdź na sympozjum misyjne do Bielskiego Centrum Kultury w sobotę 9 czerwca. Tutaj będzie można spotkać wolontariuszy, którzy już teraz zapraszają na kolejne spotkanie formacyjne w środę 27 czerwca o godz. 15.00 w biurze misyjnym, mieszczącym się w budynku kurii przy ul. Zeromskiego 5. W czasie takich spotkań najważniejsza jest modlitwa. Na spotkaniu omawia się też aktualne intencje misyjne, sprawy, akcje, opracowuje programy działania, rozmawia z misjonarzami przebywającymi akurat na urlopie w kraju. Są też spotkania integracyjne – oplatki, ogniska, majówki – podczas których można podzielić się doświadczeniami z pracy na rzecz misji.

Trampolina



Jak działa wolontariat?

Działania Diecezjalnego Wolontariatu Misyjnego zmierzają w kilku kierunkach. Najważniejsze to przygotować i wysłać do pracy wolontariuszy. Stosunkowo nietrudno zmobilizować ludzi do wyjazdu gdzieś niedaleko – wolontariusze pracowali przy porządkowaniu budynków i cmentarzy parafialnych na misyjnych placówkach w Czechach i na Białorusi, w ramach kilkudniowych wyjazdów. Ale wzbudzić w kimś odwagę, by podpisał kontrakt na kilku-

Prezes Diecezjalnego Wolontariatu Misyjnego Izabela Karasińska nie ma wątpliwości, że zainteresowanie misjami zaczyna się często od szkolnego rysunku

letni wyjazd gdzieś daleko – to wymaga odpowiedniego zaplecza duchowego. I tutaj pojawia się kolejny tor działań wolontariatu: budzenie świadomości misyjnej u dzieci, młodzieży i dorosłych.

– Wolontariat nie tworzy struktur w dekanatach i parafiach. Chodzi o to, by wolontariusze przeniknęli do jak największej liczby grup i środowisk – wyjaśnia Izabela Karasińska, prezes DWM.

Są więc w parafiach, w szkołach, w Akcji Katolickiej, Żywym Różańcu, bractwie Szkaplerza,

pozeum misyjne w Bielsku-Białej

Dla wolontariuszy

Cudownego Medalika i Rycerstwie Niepokalanej. I wszędzie tam, gdzie są, modlą się za misje, mówią o nich, namawiają do pomocy dla nich. Wypowiadają się w mediach, w czasopiśmie religijnych, gazetkach parafialnych, w Radiu Anioł Beskidów, w którym wolontariat przygotowuje audycję „Na misyjnych drogach” w każdą третią niedzielę miesiąca.

Zrobić coś na miejscu

Dla misji wiele można zrobić już na miejscu. Wolontariat Ojca Bezymia ma na swoim koncie kilka z powodzeniem przeprowadzonych zbiórek pieniężnych i kiermaszów. Uzyskane fundusze przekazuje się bezpośrednio podejmującym konkretne dzieła misjonarzom. Dominuje „opcja na Wschód” – najczęściej pomoc wędruje za wschodnią granicę, nieraz bardzo daleko, aż do Kazachstanu, na ziemię nawiedzona niegdyś przez świętego Jacka, a wiele wieków później przez ojca Maksymiliana zmierzającego do Japonii – bohaterów obecnego sympozjum misyjnego.

Kto wie, czy nie najważniejsza w tym wszystkim jest współ-

praca Wolontariatu Misyjnego z Wydziałem Katechetycznym Kurii Diecezjalnej, a przezeń z katechetami, z pomocą których świadomość misyjna skutecznie dociera do najmłodszych. Prosty przykład: z okazji sympozjum misyjnego w szkołach diecezji bielsko-żywieckiej ogłoszono konkurs o tematyce misyjnej. Wydział Katechetyczny został zasypany lawiną przesyłek. Najwięcej było prac plastycznych – plakatów, obrazów, wizerunków misjonarzy, kompozycji przestrzennych. Pojawiły się też wiersze, listy, scenariusze i prezentacje multimedialne. Większość z nich będzie można obejrzeć na specjalnej wystawie w holu Bielskiego Centrum Kultury podczas sympozjum misyjnego. Jest więc nadzieja, że zainteresowanie tą tematyką zaowocuje kiedyś nowymi powołaniami, także osób świeckich, które zechcą się zaangażować w dzieło misji.

Wyjechać na misje?

Dla realizacji tego pragnienia należy spełnić kilka warunków: trzeba chcieć, trzeba być pełnoletnim, trzeba być zdrowym. A

procedury? Najpierw niezbędny jest przynajmniej rok działalności w wolontariacie diecezjalnym. Chodzi przede wszystkim o niezbędną formację, a także o rozpoznanie i ocenę swoich możliwości. Potem dobrze jest spróbować swoich sił „na krótszym dystansie” – opracować i przeprowadzić jakiś projekt misyjny (konkurs, wystawę, katechezę, zbiórkę pieniężną) w swoim środowisku, w parafii. Następnie można jeszcze zahaczyć o „średni dystans”: wspólnie pojechać na kilka dni lub tygodni do pracy gdzieś niedaleko, na przykład na Ukrainę lub Białoruś. Dopiero później można myśleć o wyjeździe dalej i na dłużej – do Afryki czy Ameryki Łacińskiej. Taki wyjazd poprzedza przygotowanie w warszawskim Centrum Formacji Misyjnej.

O sfinansowanie przedsięwzięć krótko- i średniodystansowych wolontariusze starają się sami. Pokrycie kosztów wyjazdu na przykład do Afryki otrzymują dopiero wówczas, gdy pojadą tam na kilkuletni kontrakt.

I trzeba pamiętać jeszcze o jednym: działalność w ramach Wolontariatu Misyjnego nie wlicza się do stażu pracy, do emerytury czy świadczeń zdrowotnych.

– Wolontariat polega na bezwarunkowej gotowości poświęcenia swojego życia dla misji – uważa Wojciech Konopka, wolontariusz w Czechach i na Białorusi, który marzy o wyjeździe do Afryki.

Oczekiwania

Czerwcowe sympozjum jest drugim na tak wielką skalę przedsięwzięciem misyjnym w diecezji. Pierwsze zorganizowano cztery lata temu. Owocem było powstanie Diecezjalnego Wolontariatu Misyjnego im. bł. Jana Bezymia. Jak zaowocuje najbliższe? Patronowie imprezy budzą spore nadzieje. Św. Jacek to misjonarz

Wschodu, którego 750. rocznica śmierci przypada w tym roku. Św. Maksymilian wędrował przez Kazachstan do Japonii – w tym roku przypada ćwierćwiecze jego kanonizacji. To z powodu ich zainteresowań misyjnych sympozjum odbywa się pod hasłem: „Na misyjnych drogach Azji”.

Występy artystyczne, wystawa prac plastycznych, muzyka, prezentacje multimedialne oraz wykłady o misjach w Azji zapewne przyciągną sporą grupę osób już zaangażowanych w misje. A po cichu rodzi się nadzieja, że sympozjum stanie się też trampoliną nowych powołań misyjnych. ■

Sonda

MISYJNE NADZIEJE

WOJCIECH KONOPKA,
DIECEZJALNY WOLONTARIAT
MISYJNY

– Nawet jeśli nie uda się wyjechać na misje, wiele dobrego dla nich można zrobić na miejscu.

W takim przypadku nieważne są wiek i warunki fizyczne. W dziedzinie wolontariatu liczą się przede wszystkim chęci.

Ks. DR MAREK STUDENSKI,
WYDZIAŁ KATECHETYCZNY
KURII DIECEZJALNEJ

– Cieszę się, że tak wielu katechetów angażuje się w przygotowanie sympozjum misyjnego i w sprawy misji. Podczas sympozjum przypomnę początki działalności misyjnej Kościoła w Azji, sięgającej czasów biblijnych, powiem też o metodach katechetycznych misjonarzy



POD PATRONATEM „GOŚCIA NIEDZIELNEGO” I RADIA ANIOŁ BESKIDÓW

Diecezjalny Wolontariat Misyjny im. bł. Jana Bezymia i Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej zapraszają na diecezjalne sympozjum misyjne: „Na misyjnych drogach Azji – za św. Jackiem i św. Maksymilianem na Wschód”, które odbędzie się w sobotę 9 czerwca 2007 r. w Bielsku-Białej.

O godz. 9.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Msza św., a od 11.00 w Bielskim Centrum Kultury (ul. Słowackiego 27) wykłady: *Biblijne początki misji Kościoła w Azji, Na Wschód ze św. Jackiem, Św. Maksymilian i japoński Niepokalanów, Odrodzenie Kościoła w Azji Centralnej*. Wykładom towarzyszyć będą występy ZPIT „Bielsko”, wystawa uczniowskich prac o tematyce misyjnej, a także loteria fantowa, z której dochód wspomże polskich misjonarzy w Kazachstanie.



Majówka z marzeniami o budowie domu w tle

Razem z „Razem”

Bielskie stowarzyszenie „Razem” zaprosiło niepełnosprawnych i ich przyjaciół na „Święto sadu” do Bestwiny. Mają nadzieję, że kiedyś powstanie tu dom, w którym razem zamieszkają.

– „Święto sadu” w maju? – dziwili się niektórzy. Ale Maria Łyp, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem”, szybko sprawę wyjaśniła. Na 85-arowej działce Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkoleniowego w Bestwinie, zakupionej w 2000 roku, posadzono właśnie sto drzewek. Stąd okazja do świętowania! Drzewka będą rosły w pobliżu budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej i hostelu dla osób niepełnosprawnych, które zamieszkają tu po śmierci rodziców. Wprawdzie te budynki pozostają na razie w sferze marzeń rodziców, jednak chcą oni poruszyć niebo i ziemię, by znaleźć 2 mln zł na budowę obiektu.

Od 2001 r., kiedy to udało się na działce podłączyć prąd i wodę, teren ogrodzić, zamontować oczyszczalnię ścieków, wykonać parking, drogi dojazd-



URSZULA ROGÓLSKA

Majówkę rozpoczęła plenerowa Msza święta

dowe, ścieżki rehabilitacyjno-rekreacyjne, zbudować amfiteatr i miejsce na grillowanie, spotykają się tu osoby niepełnosprawne i ich przyjaciele.

Wspólne majówkowe świętowanie rozpoczęła plenerowa Msza św. odprawiona przez ks. Stanisława Joneczkę – dobrze znanego niepełnosprawnym dzieciom i młodzieży. W pierwsze i trzecie niedziele miesiąca o 15.00, w kaplicy kościoła Chrystusa Króla na bielskich Leszczynach, ks. Stanisław odprawia specjalnie dla nich Eucharystię.

Potem był czas na zabawy, biesiadowanie oraz emocje towarzyszące loterii fantowej.

– To zawsze okazja do bezpiecznej zabawy dla dzieci, a dla nas – do wymiany informacji na temat zajęć terapeutycznych, możliwości kształcenia i pracy dla nich – mówią Henryka Walus, babcia Agnieszki, i Kazimiera Sakaluk, mama Joasi.

O budowie WTZ i hostelu rozmawiają niemal wszyscy.

– To nasza nadzieja – dodaje pani Kazimiera. – Warsztatów terapii zajęciowej wciąż brakuje...

Czy znajdą się pieniądze na budowę? Obecny na majówce wójt Bestwiny Stefan Wodniak zapewnia rodziców, że mogą liczyć na jego pomoc w poszukiwaniu środków z instytucji europejskich. Wszyscy wierzą, że się uda.

URSZULA ROGÓLSKA

Osoby i firmy, które chcą wspomóc działalność stowarzyszenia „Razem”, oraz plany wybudowania budynku z przeznaczeniem na warsztaty terapii zajęciowej wraz z hostelem, mogą wpłacać pieniądze na konto: Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „RAZEM”, pl. Opatrzności Bożej 20, 43-300 Bielsko-Biała, BPH 12 1060 0076 0000 3200 0006 6546.

Z Cieszyna do sanktuarium Bożego Miłosierdzia

Wsiądź do pociągu...

Pod koniec maja 50-osobowa pielgrzymka z parafii św. Elżbiety z Cieszyna wyruszyła do Wadowic oraz Krakowa Łagiewnik szlakiem miejsc bliskich polskiemu Papieżowi. Część trasy pielgrzymi pokonali papieskim pociągiem...

Po krótkim pobycie w Wadowicach pojechaliśmy pociągiem papieskim do Krakowa Łagiewnik. Pociąg został zaprojektowany jako podziękowanie polskich kolejarzy za pontyfikat Jana Pawła II – 28 maja 2006 roku pobłogosławił go papież Benedykt XVI. 31 maja odbyła jego oficjalna prezentacja i pierwszy kurs. Trasa pociągu obejmuje tzw. Kolejowy Szlak Jana Pawła II – od stacji Kraków Główny przez Łagiewniki, gdzie znajduje się Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, następnie przez Kalwarię Zebrzydowską do Wadowic. Łącznie to ponad 59 km linii kolejowej. W przyszłości planowane jest wydłużenie trasy aż do Bielska-Białej.

W pociągu obejrzelśmy multimedialną prezentację o Janie Pawle II i o jego związkach

z mijanymi na trasie miejscowościami. Z myślą o podróżnych obcojęzycznych przygotowano dostępne przez słuchawki tłumaczenia prezentacji.

Celem naszej pielgrzymki było Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie nawiedziliśmy kaplicę z relikwiami św. Siostry Faustyny, wysłuchaliśmy prelekcji na temat kultu Bożego Miłosierdzia, zwiedziliśmy celę zakonną urządzoną na wzór tej, w której żyła św. Faustyna. W bazylice odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a następnie wraz z pielgrzymami z innych krajów uczestniczyliśmy we Mszy św.

– Jest to miejsce wyjątkowe. Zawsze mnie przyciąga. Z tego miejsca wracam pozytywnie nastawiona do życia, do świata, do ludzi i czuję potrzebę bycia często w Łagiewnikach – mówi pani Maria – uczestniczka pielgrzymki. Niektórzy, jak państwo Anna i Marian Pydychowie, byli po raz pierwszy w Łagiewnikach, a inni – jak pani Stanisława – jeżdżą zawsze w święto Bo-

Pielgrzymi z Cieszyna przed wadowicką bazyliką



KS. GRZEGORZ PYDYCH

żego Miłosierdzia, a ponadto kilka razy w roku.

Pielgrzymka pozostawiła bogate wspomnienia, związane zarówno z nawiedzeniem łagiewnickiego sanktuarium, jak i podróżą pociągiem papieskim. Zachęcamy wszystkich do odwiedzania miejsc bliskich polskiemu Papieżowi.

KS. GRZEGORZ PYDYCH

Nie tylko dla tegorocznych
maturzystów

Zostań studentem!

Institut Teologiczny im. Św. Jana Kantego w Bielsku-Białej przyjmuje zapisy kandydatów na pierwszy rok studiów teologicznych.

Uczelnia ma status wyższej szkoły kościelnej i jest afiliowana do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Studia teologiczne mają cykl dwuetapowy. Pierwszy z nich trwa 8 semestrów i obejmuje zakres wyższych studiów zawodowych oraz uzyskanie stopnia licencjata zawodowego. Istnieje możliwość kontynuowania na miejscu studiów magisterskich – przez kolejne 4 semestry – i otrzymania stopnia i dyplomu magistra. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 15.30 do 20.15. Każdy student zobowiązany jest do podjęcia zajęć w ramach jednej wybranej przez siebie specjalizacji: rewalidacyjnej, resocjalizacji, środków społecznego przekazu, administracji lub muzycznej. Studia są odpłatne.

Kandydaci będą przyjmowani na podstawie końcowych ocen na świadectwie maturalnym oraz rozmowy kwalifikacyjnej, która odbędzie się w budynku Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej, ul. Zeromskiego 5, w poniedziałek 9 lipca o godz. 9.00.

Kandydaci powinni złożyć do 6 lipca w sekretariacie Instytutu (pokój 65) następujące dokumenty: wypełniony kwestionariusz podania i życiorysu (do odebrania w sekretariacie), kserokopię wypisu dowodu osobistego, świadectwo maturalne (oryginał), opinię księdza proboszcza, cztery fotografie, świadectwo lekarskie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w sekretariacie osobiście lub telefonicznie pod nr 033 81 90 670.

KS. DR PIOTR GREGER

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM



Radio Anioł Beskidów,
ul. Św. Jana Chrzyciela
14; 43-346 Bielsko-Biała
tel.: 033 821 20 00,
nr konta bankowego:

35 1020 1390 0000 6002 0168 0446,

www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów”

– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Msza św. na wizji w Internecie

TV Anioł Beskidów

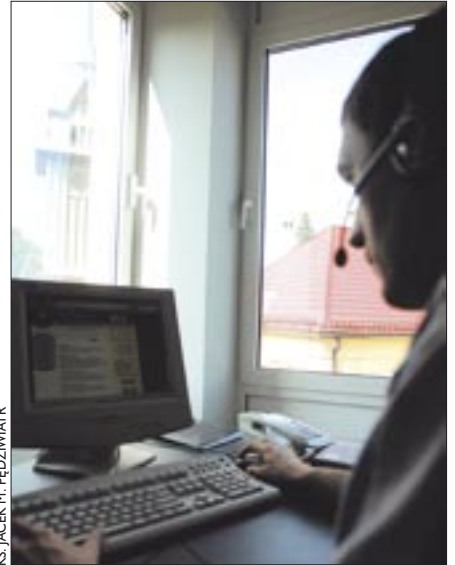
Posiadacze komputera z dostępem do Internetu mogą już nie tylko słuchać programu Radia Anioł Beskidów, ale także obejrzyć jego najważniejszą pozycję: Mszę świętą.

W kościele św. Jana Chrzyciela w Bielsku-Białej Komorowicach, przy którym mieści się studio radiowe, zamontowano najpierw odpowiednie mikrofony, umożliwiające transmisję dźwięku odprawianych tutaj nabożeństw. W maju w kościele zainstalowano kamerę telewizyjną, rejestrującą i przekazującą obraz. Kamera swoim zasięgiem obejmuje całe prezbiterium i część kościoła przed nim, dzięki czemu można także oglądać sprawowanie liturgii.

Obraz i sygnał dźwiękowy z kościoła wędrują do studia radiowego, stąd zaś przesyłane są do serwera internetowego. Połączenie z nim można uzyskać, klikając na link umieszczony na internetowej stronie Anioła Beskidów (www.radio.diecezja.bielsko.pl) lub wpisując adres: www.tvlive.pl.

Radio i TV Anioł Beskidów transmituje Mszę św. (w dni powszednie o 8.15, w niedziele – o 9.00) oraz codzienne nabożeństwo popołudniowe (o 17.15). Przez pozostałą część dnia można oglądać także inne nabożeństwa, równocześnie słuchając programu radiowego.

Z radiowego studia obraz przekazywany jest do Internetu...



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

– Internetową Mszę św. można zobaczyć w każdym zakątku świata, wszędzie tam, gdzie istnieje dostęp do Internetu – mówi dyrektor Radia ks. kan. Tadeusz Nowok. – Mogą więc ją oglądać także wierni z Podbeskidzia, wyjeżdżający do pracy za granicę.

Trwają starania, by dzięki internetowemu przekazowi można było oglądać również transmitowane Msze św. ze znanych sanktuariów w diecezji.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Szlakami Jana Pawła II

Rajd na Groń

Już w najbliższą niedzielę – 10 czerwca – spotkają się uczestnicy 26. ogólnopolskiego rajdu górskiego „Szlakami Jana Pawła II”.

Tradycyjnie może w nim uczestniczyć każdy chętny – grupowo lub indywidualnie – wybierając dowolny szlak prowadzący na Groń Jana Pawła II. Tutaj o godz. 12.00 ks. prał. Stanisław Czernik, duchowy opiekun kaplicy, odprawi Mszę świętą o rychłe wyniesienie na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II.

– Do tej modlitwy zapraszamy wszystkich turystów. Po Mszy św. rozstrzygnięte zostaną konkursy wiedzy o mieście rodzinnym Jana Pawła II, a także rysunkowy i fotograficzny. Osoby, które wcześniej zgłosiły uczestnictwo w rajdzie i opłaciły wpisowe, otrzymają też rajdowe znaczki,

a najliczniejsza drużyna – puchar. Znajdą się na nich słowa, które w tym roku przyświecają naszej wędrowce: „Idź śladami Ojca Świętego Jana Pawła II, one prowadzą do Boga” – mówi Stefan Jakubowski, opiekun kaplicy i organizator rajdu. **MB**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Od lat uczestnicy rajdu przybywają do kaplicy na Groniu

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
50-lecie parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy

Złota parafia

28 maja 2007 roku. Na tę datę mieszkańcy Wapienicy zwracali szczególną uwagę, kiedy oglądali swój jubileuszowy parafialny kalendarz. Tego dnia minęło dokładnie 50 lat od powstania tu parafii św. Franciszka z Asyżu.

Przed sześciu laty mieszkańcy parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy świętowali 50-lecie poświęcenia swojego kościoła parafialnego. Wówczas przypominali sobie, jak to jeszcze wcześniej, w 1916 r., Franciszek Handzel miał sen, w którym widział krzyż opuszczający się z nieba na pole należące do gospodarza nazwiskiem Berke.

Od tego snu marzenia o własnym kościele zaczęły się powoli realizować. Kamień węgielny pod budowę kaplicy pw. św. Franciszka z Asyżu i NMP Wspomożenia Wiernych poświęcono 14 września 1930 r. Pierwszym stałym duszpasterzem został tu w 1948 r. ks. Jan Jeżowicz. Po wojnie liczba wiernych szybko rosła. Kaplicę więc rozbudowano. W 1951 r. w Wapienicy stanął już nowy kościół. Samodzielną parafią Wapienica stała się w 1957 r.

Po półwieczu

Swoją pięćdziesięcioletnią historię przypominali sobie parafianie podczas uroczystej Eucharystii, koncelebrowanej w dzień wspomnienia NMP Wspomożycielki Wiernych, 24 maja br., pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego, przez obecnych duszpasterzy parafii, z proboszczem ks. Jerzym Matogą na czele; kapłanów pochodzących z Wapienicy (a jest ich



URSZULA ROGÓLSKA

jedenastu); kapłanów, którzy sprawowali tu posługę duszpasterską przed laty, oraz księży dekanatu Bielsko-Biała IV (z dziekanem ks. kan. Janem Gustynem). Nie zabrakło oczywiście poprzedniego, zasłużonego proboszcza wapienickiego, ks. prałata Józefa Śliża, który jako gospodarz parafii służył tu wiernym przez 34 lata.

W czasie tej Mszy św. młodzież parafii przyjęła sakrament bierzmowania.

Dziś mieszkańcy angażują się tu w działalność szeregu wspólnot: Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Żywego Różańca, zespołu charytatywnego, Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Koła Przyjaciół Radia Maryja, Akcji Katolickiej, chóru parafialnego, wspólnoty ministrantów i lektorów, Dzieci Maryji, oazy młodzieżowej i Oazy Rodzin. Opiekują się nimi ksiądz proboszcz oraz wikariusze: ks. Dariusz Małczyński

Młodzież parafii wapienickiej (na zdjęciu z krzyżami, pamiątkami przyjęcia sakramentu bierzmowania) chcą być wierni krzyżowi tak jak ich przodkowie

i ks. Krzysztof Żak. Parafialny chór jest równolatkiem parafii, istnieje tu od półwiecza. Teraz pracuje z nim organista Piotr Skowroński.

Czas dla młodych

Przed dwoma laty w „Panoramie parafii” ks. proboszcz Jerzy Matoga mówił nam o duszpasterstwie parafii, podkreślając, jak bardzo zależy mu na tym, by dzieci i młodzież czuły się z nią mocno związane. Ich bardzo liczny udział w jubileuszowej uroczystości pewnie jest efektem tej pracy. W parafii od lat, w każdy piątek poszczególne grupy dzieci oraz młodzieży uczącej się, studiującej i pracującej przeżywają swoje Dni Eucharystyczne (szczególna okazja dla nich do skorzystania ze spowiedzi i udziału we Mszy św.).

Młodzi sami mają swój ważny udział w przygotowaniach duchowych do 50-lecia.

Uroczystość poprzedziły bowiem rekolekcje ewangelizacyjne dla wszystkich parafian, prowadzone przez ks. Aleksandra Smarducha, a także spotkania specjalnie przygotowane z myślą o dzieciach i młodzieży: koncert Dzieci Maryi oraz koncert Testimonium – katolickiego zespołu ewangelizacyjnego z archidiecezji katowickiej.

Parafianie zostawią także następnym pokoleniom swoje materialne dzieła – przed jubileuszem zainstalowano w kościele ogrzewanie. Trwają także prace związane z montażem nowych witraży, wyobrażających sceny z życia św. Franciszka.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJEJ OPINII

KS. JERZY MATOGA, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W BIELSKU-BIAŁEJ WAPIENICY

–Pięćdziesięcioletnie parafii to okazja do wyrażenia radości i wdzięczności wobec



Boga i ludzi za całe dobro, którego w tym czasie doświadczyliśmy wszyscy jako wspólnota. Trzeba się radować tym, co się ma. A my – dzięki zaangażowaniu poprzednich pokoleń w tworzenie parafii św. Franciszka z Asyżu – otrzymaliśmy tu bardzo wiele. Jubileuszu kolejnego półwiecza wielu z nas najprawdopodobniej już nie doczeka. Ale ufam, że przez kolejne lata wszyscy razem będziemy prawdziwą wspólnotą. Bo ta parafia zawsze była bardzo rodzinna. Tu księża czują się zżyci z parafianami. Ludzie dużo się za nas modlą. A my staramy się tę życzliwość odwzajemniać na co dzień.